

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. ♦♦ BIAŁYSTOK ♦♦ Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konta PKO 64.106

Antyrządowa demonstracja studentów w Kownie

Starcie z policją i liczne aresztowania

KOWNO 17.2. — Tel. wł. — Ojczym wieczorem odbył się w uniwersytecie kowieńskim wiec studentów, zakończony demonstracją uliczną. Wśród śpiewów i krzyków nastąpił demonstrować w t. zw. Alei Wolności przewrócić tramwaj konny, do czego jednak nie dopuściła policja.

Młodzież poczęła wznosić okrzyki antyrządowe.

Zmobilizowana policja natarła na studentów. W czasie starcia młodzież wzięła do niewoli jednego z oficerów policji i przytrzymała go do późnej nocy. 16 studentów aresztowano. (L.)

Polka Negri z Miss Polonią w „Chacie Polskiej” w Paryżu

PARYŻ 17.2. — Telegram specjalnego delegata naszego pisma. — Wczoraj w godzinach południowych w restauracji „Chaumière Polonaise” (Chata Polska) odbyło się spotkanie połączające na czesć odjeżdżającej do Warszawy Miss Polonii. Obecna na śniadaniu znakomita artystka filmowa Pola Negri zaprosiła Miss Polonię rolę w jednym z obrazów nasłananych w wytwórni własnej. Pochagiem o godz. 20-gi Miss Polonia odjechała do Warszawy, zegnana owacyjnie na dworcu przez członków kolonii polskiej i studentów Polaków. Obecny też był na dworcu przedstawiciel ambasady polskiej w Paryżu. (Migowa.)

Obstrukcja agrariuszy w parlamencie Estonii

przeciw rządowi socjalistycznemu

TALLIN 17.2. — Tel. wł. — Partia agrarna uprawiająca ostrą opozycję w stosunku do obecnego rządu socjalistycznego Estonii, postanowiła go obalić w drodze obstrukcji. Członkowie tego stronnictwa rozpoczęli onegdaj wielogodzinne przemówienia, celem zatabowania narady.

Mrozy w Szwajcarii Jeziora Zurichskie od lodem

ZURYCH 17.2. — Jeziora Zurichskie całkowicie zamrzęły, tak, że musiano wstrzymać ruch parowozów. Dziś w całej Szwajcarii mrozy wzrosły.

Odwrotna odwilż w Jugosławii i Macedonii

Kłeska powodzi na wielkich przestrzeniach

BEŁORAD 17.2. — Po niezwykle silnych mrozach w całej Jugosławii nastąpiła odwrotna odwilż. Z południa wieją ciepłe wiatry. Termometr podniósł się do 12 stopni.

Miasto polskie odcięte od świata Tarnopol bez kolei, szos, telefonów, telegrafu i poczty

WARSZAWA 17.2. — Straszliwy biały żywioł, zasygnalizujący odcięcie od reszty kraju połączony szmatkami kresowej — Tarnopolszczyzny. Już w dniu 9 b. m., a więc przed tygodniem

przyszedł do Tarnopola ostatni pociąg osobowy. Od tej chwili stolicę Podola polskiego, miasto wojewódzkie, liczące przeszło 30 tysięcy mieszkańców, posiadające gimnazja, wiele szkół, ważny punkt węzłowy, straciła wszelki kontakt ze światem.

Tarnopol nie mógł porozumieć się ani z Warszawą, ani co gorsza z rozstawionymi wzdłuż pobliskiej granicy oddziałami Korpusu ochronny pogranicza.

Dopiero wczoraj przywrócono komunikację telefoniczną.

Warszawa — Tarnopol.

Oto czego się dowiedziano o odcięciu od świata miasto. Ludność Tarnopola, mimo katastrofalnego braku węgla, artykułów spożywczych itd., wykazuje niezwykły hart ducha.

Przy radiodobrotach gromadzą się całe rodziny, aby usłyszeć wieści z Warszawy.

Elektrownia tarnopolska ma już znikomy zapas węgla, również szpi-

tałe i zakłady odepkucze mają węgla na ukończeniu.

Na stacji kolejowej w Tarnopolu znajduje się już tylko jeden parowóz zdany do użytku.

Wczoraj nad miastem ukazały się dwa samoloty, które opuściwszy się bardzo nisko, zrzucały kilka worków z pocztą i gazetami.

Aby choć częściowo utrzymać komunikację pocztową, władze tarnopolskie organizują przewóz paczek i przesyłek pocztowych samkami.

rozstawami koni.

W pierwszym rzędzie zorganizowana będzie komunikacja podwodami w stronę granicy sowieckiej. Rozstawienie koni dowieziona, będzie w pierwszym rzędzie poczta urzędowa i prywatna, przesyłki pilne i pieniężne.

Oprócz tego z podwód będą mogli korzystać urzędnicy podróżujący w sprawach służbowych.

Centralne władze kolejowe wydały rozporządzenie, aby komunika-

cje z Tarnopolem przywrócić w najbliższym czasie.

Ze Lwowa wyjechał w stronę Tarnopola kilkanaście parowozów z pługami odśnieżnymi.

Niestety wszystkie parowozy zatrzymały pod Złoczowem. Tarnopol czeka...

Król pod terorem dyktatora

Zniewczenie szachetnych zamiarów Alfonsa XIII

MADRYT 17.2. — Tel. wł. — Król hiszpański zaproponował rządowi ogólną amnestię dla przestępców politycznych, na co Primo de

Rivera zagroził dymisją całego gabinetu.

Wobec tego król cofnął swe propozycje, rząd zaś zapowiedział dymisję.

Zgon przyjaciela Polski w Ameryce

W New-Yorku zmarł dyrektor „Associated Press”

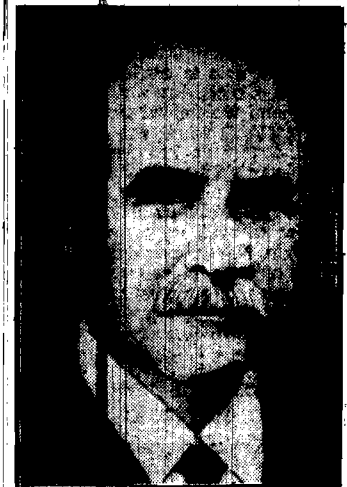
NEWY JORK 17.2. — Wczoraj zmarł w wieku lat 81 Melville Stone, założyciel „Associated Press” i w ciągu 25 lat jej generalny dyrektor.

„Associated Press”, obsługująca

1.200 dzienników, jest jedną z największych agencji prasowych na świecie.

Melville Stone był komendantem orderu „Polonia Restituta” i wziął w czasie inwazji bolszewickiej udział w wojnie polskiej.

I. P. Morgan



ekspert amerykański na konferencji reparyacyjnej w Paryżu.

WIZYTA GUBERNATORA MILWAUKEE w prezydium magistratu

WARSZAWA 17.2. — Przybył do Warszawy gubernator miasta Milwaukee w St. Zjednoczonych p. Hoan złożył wczoraj wraz z małżonką wizytę prezydium miasta. Gości amerykańskich przyjmował wiceprezydent Borzecki.

Bandy komunistyczne łupią miasta chłopskie pod dowództwem sowieckich oficerów

LONDYN 17.2. — Donoszą z Nankinu, że do prowincji Kwangtung wkroczyły bandy komunistyczne, uzbrojone w karabiny rosyjskie i dowodzone przez krasnoarmiejców. Bandy zdołały już złupić jedno miasto, przyczem rozstrzelali 140 zamieszkańców Chinczyków. Rząd nankijski wysłał oddziały wojska, celem wytepienia band komunistycznych.

POŻAR SZPITALA dla umysłowo chorych

TOKIO 17.2. — Pożar, wybuchł w wczesnych godzinach rannych, zniszczył całkowicie szpital umysłowo chorych. Znaleźiono zwęglone trupy 11-ty chorych. 7-u zaś zginęło bez wieści.

BUDOWNICZY I BURZYCIEL EGZOTYCZNYCH TRONÓW

TAJEMNICZY PASAŻER III KLASY NA SZLAKU KABUL—LONDYN—PARYŻ—KAIR

Paryż, 14 lutego.

to on wreszcie obalił ostatnio naszego warszawskiego gościa króla Amanullaha, oskarżonego przez

„Intelligence service” o szachetki z Sowietami. Opuścił on granicę indyjsko-

afgańska, gdzie działał jako „szeregowiec - lotnik Shaw” i powrócił do Londynu w przekonaniu, że

TRZECI NIEPOTRZEBNY!



Jeżeli komu się zdarzy Spokład gdzieś w górach narciarzy. Tedy ich widząc zdaleka Niechaj z was każdy uciek!

I nie dlatego, że smuga Narciarz po śniegu, jak fryga I że, gdy wpadnie w tym pedzie Na całca, to z nim nie będzie.

Wielka miłość jest władza. Rzadko więc narciarz sam chadza. A gdy ich dwoje tak leci Zupnie śniegu kładzie.

Henryk Korab-Kucharski

Zaroba w rodzinie p. Prezydenta



S. D. DE LAUDUSZ ZWISŁOCKI p. Prezydenta Rzeczypospolitej zmarł w Krakowie.

Zgłodniałe wilki od Krakowa

KRAKÓW 17.2. — Tel. wł. — Obok Niepołomic w lasach zasypanych śniegiem zauważyli mieszkańcy kilka wilków, które odpędzono wystrzałami.

W lesie znaleziono bity, szczątki ubrania i resztki kości ludzkich. Z dokumentów znalezionych w kieszeni ubrania, okazało się, że ofiarą zgłodniałych wilków padł biedny szcotołkarz Franciszek Pyrkowski, zamieszkały w Świątynkach.

Pyrkowski udał się w piątek na jarmark do Niepołomic.

Pługi na czołgach w walce ze śniegiem od Łodzi

Z Łodzi telefonują: Trwające od pewnego czasu zamiecie śnieżne sprawiły, że wszyscy niemal szosy, wiodące do Łodzi, zasypały grubą warstwą śniegu, co w wysokim stopniu utrudnia, a nieraz wręcz uniemożliwia komunikację.

Wobec tego Łódzkie władze powiatowe zakupiły dwa samochody czołgi, które przy pomocy pługów oczyszczają szosy ze śniegu i układają go do bokach.

Widziałem pułkownika Lawrence'a, vel żołnierza Shaw'a, vel pana Smith'a. Spożywał posiłek w towarzystwie dwu dżentelmenów w zacisznej, mało uczęszczanej restauracji na ulicy świętego Rocha. Zjawiał się znów incognito w Paryżu.

ukrywając się przed niedyskretyjnością londyńskich dziennikarzy.

Gdzie będzie jutro, za tydzień?

Prawdopodobnie w Kairze, który jest bazą tajemniczych operacji angielskiego „Intelligence service” w afgańskim metliku.

Ktożby się domyślił, patrząc się na tego przeciętnego, młodego, dobrze ubranego Anglika, że jest on najbardziej romantyczna i niedostępna postać z racjonalizowanych powojennych czasów?

— Ma on rocznik do dyspozycji.

dziesięć milionów funtów szterlingów — śpię mi na ucho mój angielski kolega Adam's — i jedź trzecią klasą dla zmniejszenia śladów i dla uniknięcia nieprzyjemnych dlań spotkań.

Dziś już nikt nie wątpi, że to on stworzył królestwo Iraku, że to on również wywołał powstanie Drużów w Syrii przeciwko Francji.

Ciężka żałoba na Zamku

Kondolencje rządu i parlamentu

WARSZAWA, 17.2.

Marszałkowie Sejmu i Senatu udali się wczoraj w godzinach popołudniowych na Zamek, gdzie złożyli kondolencje p. Prezydentowi Rzeczypospolitej z powodu zgonu zięcia ś.p. inż. Tadeusza Zwiłockiego. Również wszyscy członkowie rządu złożyli na Zamku kondolencje.

Wobec ciężkiej żałoby, która dotknęła p. Prezydenta marszałkowie Sejmu i Senatu odwołali rant król.

EKSPORTACJA ŻWŁOK Ś.P. T. ZWIŁOCKIEGO

z Krakowa do Warszawy

Z Krakowa telefonują: Onegdaj o godz. 10 rano w kościele Kapucynów odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne przy trumnie ze zwłokami ś.p. Tadeusza Zwiłockiego. Na nabożeństwie obecni byli p. Prezydentowa, małżonka, matka i najbliższa rodzina oraz przedstawiciele władz. O g. 4 po poł. odbyła się ekspozycja zwłok z kościoła Kapucynów na dworzec kolejowy z udziałem orkiestry 20 p.p., kompanii honorowej, strzelców i legionistów oraz tłumów publiczności. Kondukt doszedł na dworzec Zachodni.

Senat w trosce o kolejarzy

Rezolucja komisji budżetowej

WARSZAWA, 17.2.

Senacka komisja skarbowo - budżetowa pod przewodnictwem wicemarszałka Oliwka przyjęła następującą rezolucję:

Senat wzywa rząd, aby przyspieszył wydanie jednolitej dla wszystkich pracowników kolejowych.

Narady p. Deweya w Londynie i Paryżu

Przyjazd do Warszawy 1 marca

WARSZAWA, 17.2.

Znajdujący się obecnie w drodze z Ameryki do Europy doradca finansowy rządu polskiego p. Charles Dewey przybędzie do Warszawy 1 marca.

Po przebyciu oceanu p. Dewey

Groby legionistów na Śląsku czeskim

Starania o pomnik z polskim napisem

Z pogranicza polsko - czesko-słowackiego piszą nam:

Podczas dłuższego postoju oddziałów legionowych w jesieni r. 1914 na Śląsku oleszyńskim zmarło tam kilku legionistów skutkiem epidemii i pochowanych zostało na cmentarzu w Jablonkowie. Ludność miejscowa ustawiła na ich bractwie mogile krzyż debowy, na którym umieszczono nazwiska zmarłych.

Po wojnie ta część Śląska przypadła Czechosłowacji. Opieka nad grobami wojennymi przeszła w ręce czeskiej władzy wojskowych, które usunęły na krzyż legionowym napis polski i umieściły czeski.

Po tem pierwszym zatarciu śladów polskości na mogile legionistów naszych przyszło niebawem drugie. Nowy, czeski już burmistrz Jablonkowa polecił także i krzyż ten usunąć, a groby legionowe połączyć z innymi grobami wojennymi.

ARESZTOWANIE RADCY gminy żydowskiej w Moskwie

Żydowska agencja telegraficzna donosi, iż w Moskwie aresztowano radcę prawnego tamtejszej gminy żydowskiej Fuka.

Aresztowany był na tem stanowisku następca znanego działacza żydowskiego Urysona, którego po aresztowaniu wydano z Moskwy na Sybir.

400.000.000 DOLARÓW na budowę dobrych dróg

Rząd Stanów Zjednoczonych przyznał 219.327.000 dolarów na budowę dobrych dróg w poszczególnych Stanach. Oprócz tej sumy rząd amerykański będzie musiał wydatkować 198.049.000 dolarów na drogi federalne.

WINSZUJEMY

Dziś: Konstancji i Symeonowi.
Jutro: Konradowi.

RADJO WARSZAWSKIE

WARSZAWA. (Długość fali 1395 m.).
O. 11.54: Sygnal czasu, hymn, wstępy Marzackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. O. 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. O. 13.00: Komunikaty: rolniczy i meteorologiczny. O. 13.55: Tygodniowy przegląd komunikacyjny, wyjątek referat prasowy min. komunikacji, p. T. Szczęśliwski. O. 15.00: Koncert z płyt gramofonowych. O. 17.00: "Wozy bojowe, czyli czołgi, jak o najnowsze narzędzie walki", odczyt p. S. Słobiszewski. O. 17.25: "Nauka o znanym", odczyt prof. Z. Łopaciński. O. 17.55: Transmisja koncertu z Poznania. O. 19.10: Wykład: "Neurazy francuskiej". O. 19.56: Sygnal czasu. O. 20.00: Odczyt, organizowany staraniem Izby samowystarczalności rolniczej. O. 20.30: Koncert międzynarodowy. O. 22.30: Muzyka taneczna z zespołu "Błękitni".

Minister — radioamator — wojewoda

Nowoczesny sposób porozumiewania się z miejscowościami odciętymi od świata

Wskutek przerwaną komunikacji telefonicznej i telefonicznej z szeregiem miast na kresach, ministerstwo spraw wewnętrznych nie mogło dotychczas utrzymać normalnego kontaktu z władzami administracyjnymi.

A kontakt ten był niezbędny ze względu na konieczność uzgodnienia polityki węglowej w kraju.

Wobec tego zastosowano komunikację radiową.

Codziennie za pośrednictwem ra-

djoamatorów warszawskiej nadawano sa polecenia i instrukcje dla starostów i wojewodów.

Przed rozpoczęciem nadawania komunikatów urzędowych zgłaszano jest prośba do wszystkich radioamatorów, aby trzęść okólników notowali i komunikowali adresatorowi. W ten sposób od radioamatorów trzęść okólnika odebrał wojewoda stanisławowski. Nakoniecznikow.

Ochrona wdów i sierot przed wdmamnądzy

Znamienny fakt z historii ubezpieczeń

Jakim dobrodziejstwem są ubezpieczenia na życie, przekonala się rodzina Pawła Eckerta, kupca, zamieszkałego przy ul. Radnej 11 w Warszawie.

Człowiek ten, mając lat 50, w trosce o byt rodziny zawarł ubezpieczenie życiowe w P. K. O. na sumę zł. 4.920 na lat 15, co się w języku ubezpieczeniowym nazywa „na dożycie”, a co znaczy, że mając lat 65 otrzymałby sumę 4.920 zł. Składka miesięczna wynosiła

36 zł. Ubezpieczenie zawarto w P. K. O. 1 października 1908 r.

Trzeba niezaprzecają, że w niecałe 3 miesiące potem p. Eckert, jadąc samochodem, w dn. 25 grudnia 1908 roku, po party o niedomkniętym drzwiczki wozu, wypadł, uderzył głową o bryk, uległ pęknięciu podstawy czaszki i tego dnia zmarł w szpitalu Dzieciątka Jezus.

I oto wdowa z rodziną, pozabawiona żywiciela, znalazła się nagle w nowych, ciężkich warunkach życiowych. Ale przezorność ojca rodziny ratowała go przed katastrofą. Owdowiła p. Eckertowa, pomimo, że ma jej zdzielić opłacić za ledwie dwie składki miesięczne, tj. 72 złote, otrzymała od P. K. O. w dwa tygodnie po wypadku podwójną sumę ubezpieczenia, tj. dziewięć tysięcy kilkadziesiąt złotych, stosownie do przepisu taryfowego, przewidującego podwójne sumy w razie zgonu ubezpieczonego nastąpiła wskutek nieszczęśliwego wypadku.

Ten fakt w sposób aż nadto wymowny stwierdza dobrodziejstwa ubezpieczenia, które stać się winno obowiązkiem każdego ojca rodziny.

ODZNACZENIE krzyżem Legji honorowej

P. Józef Dwernicki sekretarz grupy parlamentarnej polsko - francuskiej odznaczony został przez p. Prezydenta Francji krzyżem kawalerskim Legji Honorowej.

Wróg niewidzialny, burzący nasze domy

Nowe odkrycia ze świata bakterji

Ciągle musimy poddawać rewizji nasze wiadomości o bakterjach, ciągle dowiadujemy się o nich czegoś nowego.

Te drobne ustroje uważano kiedyś za najniższe zwierzęta, to najniższe rośliny, aż wreszcie zrozumieliśmy, że to są rośliny, co jakby w rodzaju niesłychanie drobnych pieśli.

Ostatecznie stwierdzono, że tylko dziesiąta część bakterji należy do naszych wrogów, a dziewięć dziesiątych to obojętni towarzysze, a nawet dobrodziejcy ludzkości. Bez bakterji bowiem nie byłoby wina, ani piwa, nie ledy serów rozmaitych, ani nawet potraw tak pospolicich, jak kwaśna kapusta, kiszona ogórki, nie mieliśmyby śmietany i masła, bo wszędzie, gdzie jest jakikolwiek ferment, są i bakterie.

Alle! ten pokład się nie utrzymał. Angielscy bakterjologowie po długich i mozolnych badaniach ustalili, że istnieją bakterie, które żyją w

kamieniu i powolna, a niepowstrzymana swą pracą powodują rozpadywanie się tego kamienia.

Naturalnie dzieje się tutaj, jak w organizmie ludzkim. Bakterie mogą długo żyć w kamieniu i nie wywołują zmian widocznych, aż kiedyż zjawia się odpowiednie warunki, rozwijają się gwałtownie i mogą wywołać katastrofę.

Wszakże bakterie żyją także w kamieniach i ceglach, używanych do budowy domów, a bakterjologowie angielscy uważają, że wiele niespodziewanych i zdumiewających katastrof budowlanych, które dotychczas przypisywano działaniu wiatru, pogody lub rozmaitego robactwa, ma za powód bakterie.

Zyskujemy więc wiadomość o nowym wrogu, który dosłownie żąda nasze domy.

Alle! czy tylko o wrogu? Czy bakterie, żyjące w kamieniu, nie

pracują także dla przyszłego rolnika, zmieniając stopniowo kamień, w nieżyłszy na żyzną rolę?

53 kilometry tunelu podmorskiego w 4 lata

A kolejka podziemna w Warszawie za lat kilkadziesiąt

Ożywienie w sprawie tunelu pomiędzy Anglią a Francją, pod kanalem La Manche, gotowość sprawy po stronie francuskiej, a nagły zwrot opinii angielskiej na korzyść tunelu, pozwalają się spodziewać, że to wielkie dzieło inżynierskie już wkrótce będzie rozpoczęte.

Inicjatorowie jego zaś zapowiadają, że skoro ta godzina wybiła, w cztery lata potem tunel będzie gotowy na całej 53-kilometrowej przestrzeni.

Pracować ma nad nim 12.000 robotników po 300 dni rocznie, a koszt, który obliczono na 400 milionów franków złotych w r. 1914, zaś na 1800 do 1800 milionów w r. 1918, obecnie jest już kalkulowany na 3800 milionów.

Wobec tego przewidywania przygnębiające wrażenie robi, że kolejka podziemna w Warszawie, tak marne przedsięwzięcie w porównaniu z tamtem, obiecuje nam w całości nie przedzielić, jak za lat kilkadziesiąt.

Największe finansowo zagadnienie przy budowie tunelu z Francji do Anglii przedstawia sprawa usuwania wyrobobanej ziemi. Jeden z

projektów, który nawet miałby obniżyć koszt budowy aż do 1000 milionów, przewiduje rozpływanie miazgi masy kredowej, w której tunel zostałby wykopany i wypieranie jej bezpośrednio w morze, w kierunku robot, aby silne prądy, napływające w kanale La Manche, rozmyły ją po oceanie, bez groźby zanieczyszczenia.

Ten jednak sposób przedstawiałyby prawdopodobnie większe niebezpieczeństwo zalania tunelu w razie jakiegos wypadku, więc niewątpliwie co ostatecznie decyduje nie wypadnie na korzyść trzykrotnie przeszło droższego tunelu.

GIEŁDA

WARSZAWA, 17.2.
ZURYCH 16.2. Zamknięcie Paru 20.30 i pół Londyn 25.24. New York 51.997 i pół. Belgja 72.25. Włochy 77.19 i trzy czwarte. Hiszpanja 81.23. Holandia 208.25. Berlin 123.37 i pół. Wiedeń 73.02 i pół. Sztokholm 139.00. Oslo 138.70. Kopenhaga 138.70. Sofia 3.75 i pół. Praga 15.38 i pół. Warszawa 58.30. Białogłód 9.12 i trzy czwarte. Ateny 6.72. Konstantynopol 2.50. Bukareszt 8.11. Helsingfors 13.09.

NOTOWANIA ZŁOTEGO

z dnia 16 b. m.

LONDYN. Złoty (za 1 ft. st.) 43.30.

BERLIN. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Wiedeń. Złoty (za 100 zł) 40.00.

Bunt w zakładzie wychowawczym na scenie

Rewelacyjny dramat niemieckiego „pilnowacza“

Ukończony przed kilkoma dniami proces studencki otworzył oczy społeczeństwa polskiego na stosunki panujące w tym domu poprawczym.

Studencie, gdzie odbywali karę poprawy nieletni przestępcy, — stał się domem tortur i wykańczających katuszy.

Głównie, ciężkie nahały, zaprzęgnięci chłopcy do pługa, głodzeni i bici, oto metody wychowawcze stosowane w tym schronisku.

Ujawnienie tych metod wywołało w społeczeństwie żywiołową falę protestów.

Grupa najwybitniejszych literatów zwróciła się z listem otwartym do ministra sprawiedliwości, aby wezwał w stosunki studenckie i położył kres męczarniom uwięzionych tam chłopców.

Podobna fala oburzenia przeżywała obecnie

Niemcy.

Tam powodem skandalicznych rewelacji stał się nie proces sądo-

wy, lecz sztuka teatralna „Bunt w zakładzie wychowawczym“ pióra niemieckiego Leibelta.

Leibel nie jest zawodowym literatem.

Przed wojną i w czasie całej wojny światowej służył w wojsku niemieckim w stopniu porucznika. Zde mobilizowany po zawarciu rozejmu, por. Leibel, w braku innego zajęcia przysłał

posadę dozorcę w jednym z zakładów poprawczych. Krótki czas pobytu w zakładzie wstrząsnął nerwami młodego oficera. Po roku wystąpił z zakładu i napisał wspomnienie p. t. „Bunt w zakładzie poprawczym“.

Książka jednak przeszła bez wrażeń. Wobec tego Leibel przerobił powieść na utwór sceniczny i wystawił sztukę w jednym z teatrów berlińskich.

Dopiero wtedy wybuchła potężna fala oburzenia. Publiczność teatralna w czasie akcji wznosiła gromkie okrzyki domagając się przepro-

wadzenia rewizji w zakładach i wypienienia nadużyć.

Istotnie autor niemiecki maluje stosunki panujące w tamtejszych zakładach w niezwykle

ciemnych barwach.

Odnosi się wrażenie, iż nasz Studeniec nie jest gorszym schroniskiem, aniżeli odnośne zakłady w Niemczech.

Por. Leibel dowodzi, iż w czasie gdy kierownictwo zakładów zastanawia się nad teoretycznymi sprawami, personel niższy okrada swych wychowanców, katuje dzieci i zmusza je do milczenia. Zresztą zarówno kierownicy, jak i pracownicy zgodnie uważają, iż wychowawcy ich to nie ludzie, ale zwierzęta. Dlatego też nie żywią obawy, że zabiją w nich poczucie człowieczeństwa i isierki charakteru.

Nic dziwnego, że w takich warunkach w sercach wychowanców rodzi się tylko

pragnienie zemsty i idea buntu. Jeden z takich buntów poruszył opinie całych Niemiec.

Te dwa dramaty: sądowy w Polsce i sceniczny w Niemczech przyczynić się muszą do zreformowania opieki nad nieletnimi więźniami w karnych zakładach poprawczych.

Fortepian o strunach z promieni światła

Motor elektryczny i drut stwarzają cudowną muzykę

Może wynalazek wiedeńskiego architekta Emeryka Spielmann, tak nazwane „superpiano“, podzieli los wszystkich dotychczasowych wynalazków, mających za cel zreformowanie fortepianów, może po krótkim okresie reiklami i sławy spocznąć w niepamięci, ale może to naprawdę przełom, za co go długie pokolenia błogosławić będą.

Jego superpiano nie tylko wzmacnia muzyczną wartość fortepianu, nie tylko daje mu tony pełne, zamiast urywanych, ale nadewszystko daje możliwość nastawienia go tak, aby grę słyszał tylko ten, kto chce ją słyszeć. Można je połączyć z głośnikiem i wtedy słyszeć je będzie

tylko publiczność w największej sali, a nawet na obrym placu wolnym. Ale także można je przełączyć na słuchawki, które mają na uszach np. tylko uczeń i nauczyciel, a wtedy gra na nim, dla postronnych, jest tem samem co gra na głuchej klawiaturze.

Superpiano jest połączeniem dzisiejszego fortepianu z elektrycznością i idea radia. Na zewnątrz jest zupełnie podobne do dzisiejszego pianina, posiada taką samą klawiaturę, białe, czarne klawisze i pedały. Tylko doprowadzone z

zewnątrz druty przewodów elektrycznych zdradzają jego charakter niesamowity, który się ujawnia w całej pełni, kiedy się zaizoluje do wnętrza.

W tem wnętrzu niema wcale strun. Rolę ich odgrywa promienie lamp elektrycznych ze zwykłych laterek kieszonkowych. Promienie te wprawiają w drgania, odpowiadające każdemu z tonów, obracające się szybko krążki, poruszane za pociśnięciem klawisza. Przyciszenie lub wzmocnienie tonu wywołuje się przez przyciągnięcie, lub silniejsze światło o-wych lamp elektrycznych.

Tak spreparowane promienie padają na komórkę selenu, minieratu, który ma zdolność zamieniania światła na prąd elektryczny. Owóż taki prąd przerywany prąd, odpowiadający nutom utworu, wykonywanego na klawiaturze, przeprowadza-

się do głośnika, albo do słuchawek, gdzie się zamienia na tony muzyczne.

Superpiano, prócz zalet wyliczonych, posiada podobno i inne. Można z niego przy pomocy matematycznego obliczenia wydobywać nie tylko tony i pół tony, ale i ćwierćtony, a nawet półćwierćtony, a tem samem zwiększyć nieskończenie liczbę możliwych kombinacji nut, które zdanem znawców przy dzisiejszej gamie dawnie się wyczerpały.

Przez zmiany w kółkach, które wprawiają w drganie promienie, można wreszcie tonom nadawać barwę instrumentów dowolnych, smyczkowych lub dętych.

Te wszystkie i inne jeszcze możliwości jednak są tak liczne i tak dosłone, że budzą nieufność. Co jest warte superpiano naprawdę wykaże dopiero przyszłość.

Pałac Laterański



Kompleks budynków, otaczających pałac Laterański (z lewej strony na przedzie), w którym podpisano historyczny akt zgody między Stolicą Apostolską a rządem włoskim, przynajmniej papieżowi autorem światła nad niewielkim obszarem około Watykanu.

Bocian z Holandji

cudownym lekarzem łalki małej Peggy

W Holandji istnieje wielka i znana firma fabryczna „Stork et Co.“. Otóż ta firma otrzymała niedawno z Ameryki bardzo oryginalny list. Już sam adres był zdumiewający, bo opiewał: „Do kochanego pana Storka w Holandji“.

Treść zaś listu była następująca: „Kochany Panie Storki!

Kiedy Pan przyleci tu do nas do Ameryki? Mnie bardzo jest potrzeba Pana. Moja biedna laluszka jest okropnie chora. Oczka jej całkiem wylazły i główka nie

chce kręcić. Jakby Pan do nas przyleciał, to bym prosiła, żeby Pan jej coś poradził.

Peggy“. Peggy w angielskim języku dziecięcym oznacza Małgorzatę. Nie było więc wątpliwości, że list napisał jakieś dziecko anglo- amerykańskie. A że amerykańskie są przewyższone od małości do kupeckiej doktryny, dlatego obok tego imienia było i nazwisko i adres dokładny. Ale to jeszcze wszystko nie wyjaśniało sprawy.

W kantorze fabryki „Stork et Co.“ nadaremnie głowiono się nad jej rozwiązaniem; obracano list w jedną, w drugą stronę, aż znalazł się ktoś, kto znał Amerykę i atmosferę dziecięcego pokroju amerykańskiego. Otóż po angielsku Stork znaczy bocian, zaś w Ameryce opowiada się dziećmi, że bocian przynosi niemowlęta z Holandji, a mała Peggy wykominiowała sobie w głowie, że skoro to jest taki czarodziej, który może obdarować kogokolwiek dzieckiem, to może także uzupełnić zepsute części jej dziecka — laluszki. Napisała więc list do pana Bociana w Holandji, a pocztą holenderską dotarła ten list Storkowi, który jej był najbardziej znany.

Po wykryciu tej mimowolnej mistyfikacji w fabryce „Stork et Co.“ zapanowała wielka wesołość, a kiedy się ucieszyła, wysłano do małej Peggy na uprzedzonym papierze fabrycznym, z tłoczonymi podpisami szefów, odpowiedź następującą: „Kochana Peggy!

Bocian jest teraz tak zajęty w Holandji, że nie może polecieć do was, do Ameryki. Przesyła Ci więc ze swojego zapasu holenderskiego inna laluszka, w holenderskim stroju narodowym“.

Mahatma Ghandi



Wielki przywódca, nacjonalistyczny ruch hinduski, Mahatma Ghandi, wygłosił w Karaczi płomienną mowę, w której wezwał swoich rodaków do bezwzględnej ofiary i oporu wobec Anglików.

Wojna religijna w Bombaju



Na ulicach Bombaju, który jest jednym z najpiękniejszych miast Dalekiego Wschodu, wra walki religijnej między mahoetanami i hindusami.

Pierwsze 10 dolarów milionera

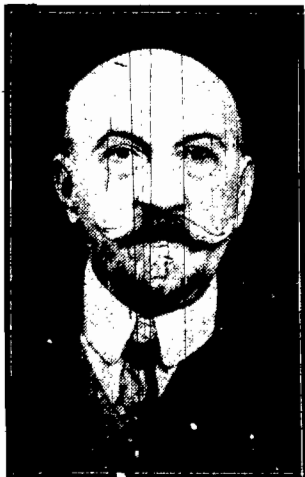
W Nowym Jorku umarł niedawno jeden z „królów“ tamtejszej giełdy, John Field, znany powszechnie, nie tylko ze swoich bogactw, ale również z wyświeconych i wytrwałych marciarek, ze spódnymi powyciskaniem kolanami, z chrypliwego głosu i sposobu mówienia podmiejskiego łazika.

Field był tak bogaty, że w czasie przesilenia, pomiędzy r. 1906, a 1910 był w stanie bezkarnie stracić 15 milionów dolarów, a le jak wieksość wybitnych osób w Ameryce, wyszedł z bardzo małych początków. Mianowicie był gońcem w pewnym wielkiem przedsiębiorstwie, a historia pierwszych 10 dolarów, które stały się podstawą jego majątku, jest bardzo ciekawa.

Mianowicie pracodawcy Fielda wysłali go raz do pewnego banku aby złożył tam w ich imieniu sumę 13500 dolarów. Stanowiąc przy okazji, Field zauważył, że wszyscy urzędnicy mają miny zakłopotane, a dyrektorzy banku utworzyli jedną grupę, naradzając się nad czymś gorączkowo.

Field wobec tego postanowił uwić wpięć przechadzki, zanim złoży pieniądze. Zawrócił więc od okienka i po dwu godzinach dopiero powrócił, ale tylko do bram banku, które zastał zamknięte z nalepionem na nich ogłoszeniem o zawieszeniu wypłat.

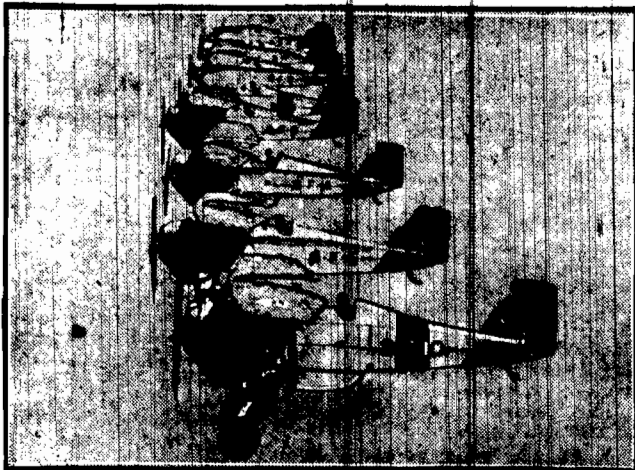
Wynalazca sztucznej krwi



Uczony francuski, dr. Leon Normet, lekarz armii kolonialnej, wynalazł serum, które jakoby może zastąpić krew. Doświadczenia swoje prowadzi dr. Normet na psach.

Za tę przytomność umysłu pracodawcy wynagrodził Fielda nie nazbyt hojną remuneracją, bo za ledwie w kwocie 10 dolarów ale dla jego geniuszu giełzarskiego, o którym później opowiadał, że umiał wyciągać miliony ze sznurówadeł od swoich butów, było to dowód, aby w krótkim czasie stać się niezależnym, a nawet potężnym finansistą.

1000 metrów nad Kaliforniją



odbywa manewry floty powietrznej Stanów Zjednoczonych, terkotem silników wódnym, hasła o rozbrojeniu.

Polak w komisji Ligi Narodów

Na zaproszenie sekretariatu Ligi Narodów wyjeżdża do Genewy dyrektor urzędu emigracyjnego p. Nakoniecznikoff w charakterze eksperta dla wzięcia udziału w posiedzeniu komitetu rzeczoznawców przy komisji komunikacji i transportu Ligi Narodów.

Na posiedzeniu będzie rozważana kwestia kart tranzytowych dla emigrantów.

W labiryncie zakładek, szczypanek i fałdzików

Jak komponować najnowsze wynalazki mody



Niema co robić dłużej tajemnic!

Wszędzie snuje się zdrada! Był pierwszą lepszą szwaczka powie wam, że przebojem nadchodzącego sezonu mody będą zakładki i szczypanki. Zakładeczki tak drobnusie, że wyglądają, jak sznuruczki, a szczypanki jeszcze niklejsze i zupełnie już fantastyczne. Tu jest — tu jej niema: była i znikła, aby o kilka centymetrów dalej znowu się pojawić.

Była słynna dawniej rzeka Baba, która podobnie gubiła swój bieg w płaskach i zalewała kopalnie srebra w Olkuszu. Teraz wyszła z mody i nikt się z nią nie liczy. Tak będzie za parę sezonów, albo i przedtem ze szczypankami. Ale narazie króluje i to nie bez wdzięku.

Rozbiegała się przedewszystkiem w najróżniejszy sposób. Im gębszy — tem lepiej. Dużo fantazji. Jedne skośno, inne poziomo, promienie, w bok do góry albo dookół. Cała sztuka, by ich bieg — napozór kapryśny — był ucieleśnieniem figury Pani. Gdy szwankuje wysmukłość, trzeba ją poprawić pionowem, wydłużającą zakładkami, jeśli

zbyt sucha — wężować do pomocy poprzeczne, wokół figury rozciągające się szczypanki i tu i ówdzie je rozluźnić. Do tych eksperymen-tów nadaje się jedwab i welna. Ku-więpie pomyślny o

młodocianie krojonych, wygodnych w ruchu, sukienkach nieskomplikowanych. Można wykorzystać resztki materiałów, lub stare suknie do przeróbki. Jakież urocze jest np. zestawienie welnianego

gładkiej spódniczki zasytej kunsztownymi szczypankami, rozchylającymi się w fałdy, z bluzką z ciepłego przytłumionego welnetu desernowego (model A). Szalik zastępuje kol-niera, naszek słabną-

wany z kłębą łączy obie części sukni. Do biura, do wszelkiej pracy i na odwie-dziny warto mieć coś pielatego, jak post, sukienkę z cieniłej welny. Mimo skromnego wyglądu, nie jest ona łatwa do u-

typowa wizytowa będzie sukienka z dwu odcieni jedwabiu: zielony jasny z ciemniejszym, dwa fiole-ty, dwa brązowe, dwa pasowe. Góra jaśniejsza kończy się przedłużającym się na biodra stanicz-kiem, okragło wykończonym. Przed spódniczką w promie-niste fałdy, przy-trzymane szczypankami (model C).

Bardzo szykowna sukienka, w pastelowym kolorze, odznacza się wachlarzowato z jednej strony bluzki założone-mi zakładkami, rozpuszczonemi na spodnie w luźne, promieniste fałdy. Robota musi być precy-zyjna. Gładki, długi opięty rekaw, powszechnie modny, — też wymaga dobrego kroju (model D).

Jeśli same szyjemy, musimy się u-zbroić w dużą dozę cierpliwości i staranności — jeśli pracuje dla nas krawcowa — bądźmy dla niej cierpliwi.

Likwidacja akcji „Tygodnia Dziecka” na terenie Województwa Białostockiego.

W dniu 15 lutego b.r. odbyło się pod przewodnictwem pana Wojewody Białostockiego Karola Kirszt, w sali posiedzeń Urzędu Wojewódzkiego likwidacyjne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu „Tygodnia Dziecka”.

Imieniem Komisji likwidacyjnej p. Jarmulowicz przedłożył sprawozdanie finansowe. Ogólny dochód z tej akcji wynosił 26.643 zł. 97 gr. Wydatki 13.262 zł. 36 gr. Dochód więc netto wynosi 13.381 zł. 61 gr.

Z kwoty tej na rachunku bież. Banku Gospodarstwa Krajowego znajduje się kwota 11.512 zł. 94 gr., reszta zaś stanowi kwotę niewpłaconą przez komitety powiatowe, oraz należności za odznaki honorowe.

Komisja likwidacyjna obliczyła szczegółowo remanent zbiorów i odesłała go do Głównego Komitetu pomocy dzieciom w Warszawie. Z dochodu Wojewódzkiego Komitetu należy się Głównemu Komitetowi w Warszawie kwota 1.106 zł. 55 gr. tytułem udziału w zysku oraz 300 zł. tytułem zwrotu za liczniki na wydatki.

Wydatki poczynione przez komitety lokalne na wymienioną wyżej sumę składały się z podarków dla dzieci w dniu Dziecka w formie łakoci, przyborów szkolnych oraz ciepłej odzieży. Zaznaczyć należy, że komitety lokalne rozdały nadto wiele łakoci oraz odzieży uzyskanych ze zbiorów, co nie figuruje w tych wydatkach.

Następnie odczytano sprawozdanie komisji rewizyjnej. Po przeprowadzonej dyskusji uchwalono:

1) Sprawozdanie komisji likwidacyjnej oraz komisji rewizyjnej przyjąć do wiadomości oraz złożyć podziękowanie członkom tych obu komisji za sumienne wywiązanie się z obowiązków.

2) Czysty zysk z akcji „Tygodnia Dziecka” przekazać Panu Wojewodzie Białostockiemu Kirsztowi do dyspozycji na cele opieki społecznej.

3) Wojewódzki Komitet „Tygodnia Dziecka” z dniem 15 lutego 1929 roku zlikwidować.

4) W związku ze sprawozdaniem P. Galasiewicza z posiedzenia Centralnego Komitetu „Tygodnia Dziecka” w Warszawie, na którym uchwalono na terenie Rzeczypospolitej przeprowadzić akcję „Tygodnia Dziecka” w maju 1929 roku, postanowiono nie zawiązywać specjalnego wojewódzkiego komitetu „Tygodnia Dziecka”; postanowiono wobec tego, że no-

wopowstałe Wojewódzkie Tow. Opieki Społecznej „Przystań” w Białymstoku ma na celu koordynację społecznej akcji w dziedzinie opieki społecznej zwrócić się do tego Towarzystwa z prośbą o ujęcie tej akcji w swoje ręce, ewentualnie w porozumieniu z innymi organizacjami tak, aby akcja ta obejmowała ludność bez różnicy wyznania i narodowości.

Następnie odczytano szczegółowe sprawozdanie z przebiegu uroczystości „Tygodnia Dziecka” na terenie całego Województwa. Wojewódzki Komitet ukonstytuował się w dniu 30 maja 1928 roku.

Kierownictwo i przewodnictwo Komitetu Wojewódzkiego spoczywało przez cały czas w rękach protektorki tej akcji p. Wojewodziny Kirsztowej. Wo-

jewódzki Komitet zdając sobie sprawę z ważności zagadnienia opieki nad matką i dzieckiem, zwrócił przedewszystkiem uwagę na propagandę tej idei. Wyłożona praca tak Komitetu Wojewódzkiego, jak też powiatowych, gminnych i miejskich sprawiła, że Święto Dziecka i Święto Matki we wrześniu 1928 roku wypadły imponująco na terenie całego Województwa, a

społeczeństwo bez różnicy wyznania i narodowości złożyło dowód należytego zrozumienia ważności zagadnienia opieki nad matką i dzieckiem. W uroczystych obchodach obu tych świąt brała udział cała ludność. Uroczyste nabożeństwa, pochody z lampionami i chorągiewkami, przedstawienia, akademie, pogadanki, zabawy na boiskach i większych placach, obdarowa-

nie dzieci łakociami, odzieżą, przybarami szkolnymi, przedstawienia w kinoteatrach, — oto w krótkości szczegółowy program tych uroczystości w poszczególnych miejscowościach na terenie Województwa Białostockiego.

Tysiące dzieci brało udział w tych uroczystościach, o ile chodzi o większe środowiska, setki dzieci, o ile chodzi o małe miejscowości. W mieście Białymstoku na uwagę zasługują poza dwoma akademiami olbrzymie pochody kilkunastu tysięcy dzieci, zabawy, dwie akademie, przedstawienia w kinoteatrach, tłumne wycieczki na wystawę rzeźniczo-przemysłową i t. d. W mieście Grodnie podkreślić należy wycieczki parostatkami w okolice Grodna, specjalne przedstawienia w teatrach miejskich, barwne pochody z korbami kwiatowym, z pojazdami udekorowanymi kwiatami oraz żywymi obrazami na tych pojazdach. W mieście Łomży, w mieście Suwałkach, we wszystkich miastach powiatowych uroczystości odbyły się wedle podanego wyżej programu z pewnymi zmianami stosownie do warunków lokalnych.

Odnosnie do powiatów stwierdzić należy, że wszędzie tam, gdzie jest szkoła lub kościół, urządzono uroczyste obchody przy udziale najszerszych warstw ludności. A więc w powiecie Białostockim, we wszystkich gminach, w powiecie Biełskim, Podlaskim, Grodzieńskim, Wołkowskim i Ostrołęckim w większej części gmin, w powiecie Augustowskim, Kolneńskim, Łomżyńskim, Ostrowskim, Sokółskim, Suwalskim, Szczęcińskim i Wysoko-Mazowieckim we wszystkich gminach.

Na podkreślenie zasługuje fakt nietylko współdziałania społeczeństwa w wszystkich wyznaniach i narodowości, ale również fakt pamięci komitetów o dzieciach, które nieuczyszczają do szkół, jak również o dzieciach kalek, chorych i ułomnych, które odwiedziły Panie z Komitetów i obdarowały podarunkami.

Trzeba z uznaniem podkreślić i stwierdzić, że społeczeństwo na terenie naszego Województwa zdane jest do intensywnej akcji na polu opieki społecznej.

Niewątpliwie jest to wielką zasługą P. Wojewody Białostockiego Kirszt i Maizonki jego, którzy świecą przykładem w pracy społecznej.

Sprawa kredytu dla naszego miasta.

W dzienniku białostockim z dn. 13 b. m. podaliśmy wiadomość o wyjeździe do Warszawy pp.: Prezydenta miasta Wincentego Hermanowskiego i Naczelnika Wydziału Finansowo-podatkowego Aleksandra Porzezińskiego, w sprawie uzyskania dla miasta Białegostoku kredytu inwestycyjnego. W wyniku przeprowadzonych pertraktacji i czynionych zabiegów w Ministerstwie Skarbu i w Banku Gospodarstwa Krajowego, dowiadujemy się, że miasto nasze otrzyma w najbliższym czasie długoterminowy kredyt, lecz tylko na częściowe pokrycie robót inwestycyjnych, wykonanych, względnie rozpoczętych w roku ubiegłym, jak: dokończeniów kompletności szkoły przy ulicy Pałacowej, plany regulacyjne i kanalizacyjne miasta, budowa szpitala zakaźnego w Zwie-

rzyńcu, oraz na uruchomienie betoniarń miejskiej. Dalsze jednak pokrycie wymienionych inwestycji ze względu na ograniczony kredyt, winno znaleźć miejsce w przeprowadzeniu pewnych oszczędności w administracyjnym budżecie zwyczajnym m. Białegostoku na 1929-30 r. Sprawa kredytu na projektowane nowe inwestycje w roku b. narazie jest nieustalona.

trudna do przewidzenia. Aczkolwiek Min. Skarbu, Bank Gospodarstwa Krajowego i Polski Bank Komunalny prowadzą pertraktacje z oddzielnymi grupami finansistów zagranicznych. To jednak dotychczas są one w stadium wstępnych pertraktacji i wyniku ich przewidzieć nie można. — Tembardziej, że rynek amerykański dla lokaty obligacji bankowych narazie jest trud-

ny, pozostały tylko pewne widoki ulokowania ich na rynku paryskim i londyńskim, jednak uzyskanie kredytu o ile to będzie możliwe, będą tylko na inwestycje rentujące się.

Póruszona została również sprawa powiększenia kontyngentu kredytowego dla komitetu rozbudowy, uzyskano przyrzeczenie poparcia czynników miarodajnych i na tej podstawie Magistrat zamierza w najbliższym czasie czynić dalsze starania.

Wreszcie p. prezydent miasta W. Hermanowski, jako Prezes Związku Miast województwa białostockiego, czynił zabiegi o kredyt inwestycyjny dla zrzeszonych miast, lecz sprawa ta jest również uzależniona od zmiany ogólnej koniunktury kredytowej.

Uwagde właścicieli nieruchomości.

Z powodu ostatnich niebawmych śniegów, na dachach domów w naszym mieście śnieg dochodzi w niektórych wypadkach do 1 metra wysokości. Z nastaniem odwilży, której wobec stałego choć powolnego podwyższania się temperatury na-

leży oczekiwać wkrótce, masy śniegu będą spadały na chodniki, zagrażając bezpieczeństwu przechodniów. Prócz tego woda niezawodnie przesącza się przez dach i sufity do górnych mieszkań.

Pożadanem zatem byłoby, aby niezwłocznie po ustaniu śniegów, właściciele nieruchomości sprzątnęli śnieg z dachów, usuwając w ten sposób źródło ewentualnych niebezpiecznych wypadków z przechodniami.

Sytuacja kolejowa z dnia 17 b.m.

Pociąg robotniczy z pługiem, odśnieżnym, który wczoraj zrana poszedł w stronę Grajewą, za cały dzień przebieł się na 10 kilometrów, wobec zasp śnieżnych dochodzących do 3-ch metrów wysokości. Narazie oczyszczanie odcinka na Grajewo będzie zaniechane, natomiast o ile zaimie ustanie, będzie podjęte oczyszczanie linii na Brześć. Na liniach na Warszawę — Wołkowsk i Wilno ruch podrymnie się przy pomocy pługów odśnieżnych i specjalnych parowozów popychaczy, które popychają z tyłu pociąg przez zaspę. Sytuacja na stacji Białystok b. ciężka, wobec szalejącej cały dzień zimy. Do oczyszczania torów w parowozowni od lodu, otrzymano pomoc od władz wojskowych w ilości narazie 45-ciu żołnierzy.

Dziś od starostwa jest spodziewana pomoc 100 robotników. Dla zaznajomienia się z prowadzoną akcją, w dniu wczorajszym wyjechał z Wilna Nacz. Wydz. Drogowego Inż. Mazurowski. Wobec zmiany kierunku wiatru i wyższej ciśnienia barometru jest nadzieja, że zaimie wkrótce ustanie.

Premje

„Dziennika Białostockiego” za uważne czytanie.

W dniu dzisiejszym podamy kupon nr. 4. Czytelnicy znajdują na czwartej stronie naszego pisma bądź w tekście — bądź w ogłoszeniu, następne słowo popularnego hasła. Po odnalezieniu wszystkich słów w ciągu pięciu dni od 15 b. m. należy wypełnić kupony i nadesłać do redakcji w dniu 20 b. m. do godz. 7 w. Później nastąpi losowanie trafnych odpowiedzi.

Premje za uważne czytanie wyznacza Redakcja dwie: 1-sza 50 zł., 11-kwartalna prenumeratę „Dziennika”.

Znow poaż.

W mieszkaniu Zylbersznej (Cienna 29) z nieustalonej przyczyny wybuchł pożar. Spłonęły 2 pokoje powietrznej z całkowitem umeblowaniem. Ogień stłumiły strażę ogniowe.

Troska Magistratu o los najbiedniejszych.

Jesteśmy proszeni o podanie, iż myśl zorganizowania bezpłatnego rozdawnictwa gorącej strawy i chleba ubogiej ludności m. Białegostoku, powstała nie z inicjatywy wojskowskiej jak podaliśmy 15 b.m. lecz Magistratu.

Zarząd miasta w trosce o możliwie najwydatniejsze zlagodzenie niedoli głodu i zimna najbiedniejszej ludności miasta rozważał ten projekt i w tym celu zwrócił się do władz wojskowych z prośbą o dostarczenie kuchni polowej na wypadek zorganizowania akcji rozdawnictwa gorącej strawy.

Na powyższą prośbę Komenda Garnizonu w Białymstoku wyraziła swą zgodę, wydając

zarządzenia przygotowania 2-ch kuchni polowych z filii wojskowego zakładu żywnościowego w 42 p. p. z zastrzeżeniem co do użycia i obsługi tych kuchni.

Celem wykonania zamierzonego projektu Magistrat uchwalił w dniu 15 II r. b. wyasygnować na doraźną akcję żywnościową dla ubogiej ludności miasta zł. 5.400 — na 800 porcji dziennie, licząc porcję żywnościową po 45 gr. z tem, że 400 porcji wydawanych będzie z 2 kuchni polowych udzielonych przez władze wojskowe dla ludności chrześcijańskiej, a 400 porcji wydawanych będzie z taniej kuchni ludowej żydowskiej.

Nowość w Białymstoku.

Onegdaj w godzinach przedpołudniowych przez pryncypalne ulice miasta, przeciągnął korowód autobusów i samochodów ciężarowych. Niecodzienna defilada wzbudziła ogólne zaintere-

sowanie. Jak się dowiadujemy, samochody (podwozia) były znanej marki samochodów „Chevrolet” z dorobioną karoserją przez nową tubijską fabrykę karoserji „Autokaros”.

KUPON Nr. 4.

Do Redakcji „Dziennika Białostockiego”

ROZWIĄZANIE CZWARTEGO SŁOWA HASŁA

Proszę o zaliczenie mnie do losowania nagrody w wysokości 50 zł. za rozwiązanie hasła.

Adres mój: Nazwisko

Imię

ulica

Nr.

Wypełnić dokładnie, wyciąć i przesać 5 kolejnych kuponów razem w kopercie do redakcji.

COŚ NOWEGO,

COŚ CO BIERZE,

chwytą za serce, dech zapiera w piersiach, a jednocześnie rozśmiesza do łez

AWANTURA ARABSKA

W rolach głównych:



William BOYD, niepokojąco ładny



Mary Astor, najpiękniejsza kobieta.



Louis Wolheim, Bulba z f. „Burza”

Wkrótce na ekranie Kina „APOLLO”.

„Apollo” Począł. o godz. 6³⁰, 8¹⁵, 10³⁰ w.



ARLEKINADA ŻYCIA

Rewelacyjny dramat współcz. w realizacji słynnego R. EICHBERGA twórcy filmu „Brodne pieniądze”

W rolach głównych:

HENRY GEORGE

rywal Janningsa i

Fee Malten

nowoodkryta gwiazda.

Doktor M. KANEL

Choroby weneryczne, skórne i włośni. Przyjmuje od godz. 9-1 i od 5-8. Kobiety od godz. 4-5 p.p. ul. Sienkiewicza 37 (partor), tel. 5-85.

Czytajcie „Dziennik”

MIAFLOR Krem!! utrzymuje delikatną i piękną cerę

Żądać tylko oryginalny wyrob firmy

„Modern” Dzisiaj premiera! Począł. 6¹⁵, ostatni s. 10¹⁵

ŻYCIE JEST PIĘKNE

Tragedia młodej i pięknej kobiety, której grozi niechybna ślepota, wyrzeka się ukochanego, bawi się, uwodzi i używa, aby nie oszaleć z rozpaczy.

W rolach głównych:

MARY ASTOR

Lloyd HUGES

Nad program:

Kobiety łączcie się

Arcazbawna komedia w 2-ach aktach.

Ernest NEUMANN, sp. z o.o.

Warszawa. Tel. 54-96. Mazowiecka 6

MASZYNY DO PISANIA „Underwood” okazjonalnie, stale składzie.

DRUKARNIA BIUROWE „Mill type” do normal. czcionki i kłysz.

Arytmometry, numeratory, Datownik, Płora wieczna, Ołówek „Zawsze Ostry”

Ważne dla Rolników: buchalteria rolnicza, oraz nauka o wydajności gleby. Po ukończeniu świadectwa. Załatwienie prospektów.

Jakanie oraz wszelkie inne zbroczenie nowym, dyktałki usuwa Zakł. Lec. Dla Jakana S. Żytkiewicz, Warszawa, Chłodna 22.

Prospekty wysyła się bezpłatnie.

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne-skożne. Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-7 w Białymstoku.

Kilińskiego 8 Telefon: 9-61.

Dr. Aleksander Gurwicz

Specjalność choroby skórne, weneryczne i mozołowe. Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-8 w Białymstoku, Lipowa 17, Tel. 6-40.

Ogłoszenia drobne

Czesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjnie, prof. Sekulowicz, Warszawa, Żorawia 42, kursy wycieczki listownie buchalterii, mechaniki kupieckiej korespondencji handlowej, stenografii nauki handlu, prawa, kaligrafii pisanie na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, polskiego i gramatyki polskiej.

Ważne dla Rolników: buchalteria rolnicza, oraz nauka o wydajności gleby. Po ukończeniu świadectwa. Załatwienie prospektów.

Zgubiono ks. wot. wyd. przez PKU. Białystok na imię Stanisława, s. Antoniego Adamskiego, rocz. 1904, zam. w Nowo Aleksandrowo, gm. Olsztyn. Znajdzie się w Białymstoku.

Znaleziono motocykl urodz. Bolesta Gęgienia z Sokółki, fotografie oraz inne dokumenty. Do odebrania w administr. „Dziennik Białost.”

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczaniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9.

CENY OGŁOSZEN: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redak. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redak. — 25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-szpaltowych. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucji prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZOWA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki”, Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatkowy)